



**INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY**



KONKURENCYJNOŚĆ ORAZ POSTĘP W POLSKIM ROLNICTWIE I PROJEKCJA ŚREDNIOTERMINOWA

Zakład Ekonomiki Gospodarstw Rolnych

Prof. dr hab. Wojciech Józwiak

Warszawa, 5 grudnia 2011

Zakres wystąpienia

- Wstęp
- Ocena sytuacji w latach 1999-2009
- Zmiany sytuacji w latach 2010-2013
- Wnioski



WSTĘP



- O zdolności konkurencyjnej świadczą dochody i działalność inwestycyjna. Duże albo rosnące dochody informują o aktualnych przewagach (mocnej lub umacniającej się pozycji na rynku), działalność inwestycyjna natomiast o przystosowywaniu się do zmieniającego się otoczenia, co jest warunkiem trwałości zdolności konkurencyjnej.
- Przed 2004 rokiem około 25 tys. polskich gospodarstw rolnych miało cechy wskazujące na zdolności konkurencyjne. Dostarczały one 2-3% krajowej wartości produkcji rolniczej.



Obecnie w Polsce funkcjonuje około 290 tys. gospodarstw osób fizycznych i prawnych, które wyróżniają się zdolnością konkurencyjną, lub mogą taką zdolność osiągnąć. Szacuje się, że wytwarzają one około 64% krajowej wartości produkcji rolniczej.



Liczba gospodarstw wyróżniających się zdolnością konkurencyjną wzrosła zatem około dwunastokrotnie w stosunku do okresu przedakcesyjnego. Istotną przesłanką tego korzystnego zjawiska był wzrost dochodów przedsiębiorców rolnych (łącznie dochody gospodarstw osób fizycznych i zyski gospodarstw osób prawnych).

Tabela 1

Dochody polskich przedsiębiorców rolnych^a w pięcioleciach 1999-2003 i 2005-2009 oraz projekcja na 2013 r.

Wyszczególnienie	Liczby średnie roczne (mln zł) z lat:		Projekcja na 2013 rok (mln zł) w cenach tego roku
	1999-2003 w cenach 2003 r.	2005-2009 w cenach 2009 r.	
Wartość dodana brutto	19082	23 122	23 291
Dopłaty do dochodu	844	13 532	15 968
Amortyzacja	4967	5 493	5 895
Podatki	1 336	1 664	1 752
Opłaty obcych czynników produkcji	4 372	5 414	5 816
Dochody przedsiębiorców	9141	24 083	25 796

a. Dochody gospodarstw osób fizycznych i zyski gospodarstw osób prawnych.

Źródło: opracowanie W. Józwiaka sporządzone na podstawie Rachunków Ekonomicznych dla Rolnictwa (RER) oraz tekstu W. Józwiaka i Z. Mirkowskiej: „Trendy w rolnictwie polskim (lata 1990-2009) i próba projekcji na 2013 rok”; w pracy zbiorowej pt. „Procesy zachodzące w rolnictwie polskim w latach 1990-2010, projekcje na rok 2013 i pożądana wizja rolnictwa w 2020 roku – zagadnienia wybrane”, IERiGŻ-PIB, maszynopis, Warszawa, listopad 2011 roku.

Tabela 1 sugeruje ponadto, że istotną przyczyną poprawy dochodów w okresie poakcesyjnym, w porównaniu z okresem poprzednim, był wzrost poziomu subsydiowania gospodarstw rolnych. Musiały być jednak jeszcze inne przyczyny (np. dokonujący się postęp), ponieważ kwota dopłat wyjaśnia tylko część przyrostu kwoty dochodów przedsiębiorców rolnych.

Dlaczego jednak projekcja dochodów polskich przedsiębiorców rolnych na 2013 rok nie wskazuje na podobną sytuację po 2009 roku do tej, która wystąpiła między pięcioleciami 1999-2003 i 2005-2009? Przyrost dochodu przedsiębiorców jest bowiem mniejszy od przyrostu kwoty dopłat. W dalszej części spróbuję udzielić odpowiedzi na to pytanie.



Ocena sytuacji w latach 1999-2009

Wartość dodana brutto liczona w cenach stałych była w pięcioleciu poakcesyjnym (lata 2005-2009) większa o 37% niż w pięcioleciu poprzedzającym akcesję (lata 1999-2003).

Na to korzystne zjawisko złożył się wzrost wartości produkcji o 8,6% i spadek wartości zużycia pośredniego o 3,7% (tabela 2).




Tabela 2

Wartość dodana brutto polskiego rolnictwa w latach
1999-2003 i 2005-2009 (ceny stałe z 2005 roku)


Wyszczególnienie	Liczby średnie (mln zł) z lat:	
	1999-2003	2005-2009
Wartość produkcji (bez dopłat)	52 617	57 157
Zużycie pośrednie (koszty środków obrotowych i usług produkcyjnych)	36 704	35 349
Wartość dodana brutto	15 913	21 808

Źródło: obliczenia własne sporządzone na podstawie materiałów RER



Wyżej wspomniano, że przyczyną tej sytuacji mógł być postęp dokonujący się w rolnictwie. Jego miarą w produkcji roślinnej mogą być przyrosty plonów roślin uprawnych. Liczone w procentach i odnoszące się do lat 2000-2009 zestawiono szeregując uprawy według malejącego przyrostu plonów (rok 2000 = 100):

rzepak	148%
buraki cukrowe	137%
pszenica	121%
strączkowe pastewne	115%
pszenżyto	114%
żyto	112%
jęczmień	112%
ziemniaki	108%
owies	107%
mieszanki zbożowe jare	103%




Zróznicowanie przyrostu plonów było spowodowane zmianami klimatu. Dotknęły one bardziej rośliny uprawiane na glebach gorszej jakości.

O plonach współdecydowały nakłady nawozów mineralnych. Liczone w kg NPK na 1 ha użytków rolnych był one w 2009 roku o 30% większe niż w 2000 roku. W krajach dawnej UE-15 przyrost plonów roślin uprawnych następował jednak przy zmniejszaniu się poziomu chemizacji rolnictwa. W Danii np. poziom nawożenia mineralnego w przeliczeniu na jednostkę powierzchni uległ w latach 1996-2007 zmniejszeniu o około 28%, a mimo to plony roślin uprawnych wzrosły.

Był to efekt postępu technologicznego, który pozwala substytuować nakłady agrochemikaliów innymi formami postępu, jak np. postępowaniem biologicznym.

Plony mogłyby więc w Polsce rosnać szybciej, gdyby wszyscy producenci rolni stosowali wymianę nasion i sadze- niaków. Niestety, szacunki wskazują np., że wymianę nasion zbóż kłosowych stosowało zaledwie 31% gospodarstw rolnych.



Do przyrostu plonów w Polsce przyczyniło się ponadto ograniczanie powierzchni zasiewów części roślin. Ograniczanie to odnoszące się do lat 2000-2009 i uszeregowane według wielkości ubytku powierzchni zasiewów poszczególnych upraw przedstawiało się następująco (rok 2000 = 100):

owies i mieszanki zbożowe	91%
pszenica	89%
rośliny strączkowe	87%
żyto	65%
buraki cukrowe	60%
ziemniaki	41%



Tabela 3

Plony i jednostkowe koszty produkcji buraków cukrowych uprawianych na różnych powierzchniach w 2005 roku

Wyszczególnienie	Powierzchnia uprawy w ha na gospodarstwo:		
	1-5	10-15	20-45
Średnia powierzchnia uprawy w ha	2,52	12,10	30,05
Plony w dt na 1 ha	437	459	478
Koszty produkcji w zł na 1 dt plonu	12,01	10,74	9,68

Źródło: I. Ziętek: Buraki cukrowe, w pracy zbiorowej pod redakcją A. Skarżyńskiej pt. „Wyniki ekonomiczne wybranych produktów rolniczych w latach 2005-2006”, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2007.



W produkcji zwierzęcej również odnotowano wzrost wydajności jednostkowych. Średnie tempo przyrostu mleczności w analizowanym wieloleciu wynosiło rocznie około 82 litry w przeliczeniu na krowę.

Przyrost wydajności mlecznej krów mógł być większy zważywszy, że tylko 60% krów podlegało inseminacji. Oznacza to, że 40% pogłowia krów nie było objęte postępowaniem biologicznym.


Tabela 4

Wydajności jednostkowe i koszty produkcji mleka w stadach krów różnej wielkości w 2006^a roku

Wyszczególnienie	Liczba krów w gospodarstwie:		
	2-5	10-25	35-75
Średnia liczba krów w stadzie	4,0	16,8	48,7
Wydajność mleczna krów w litrach na sztukę	3409	4843	6295
Koszty w zł na 1 litr mleka	0,96	0,73	0,82

a. Liczby tego rodzaju nie były liczone dla 2005 roku

Źródło: A. Skarżyńska: *Krowy mleczne, w pracy zbiorowej pod redakcją A. Skarżyńskiej pt. „Wyniki ekonomiczne wybranych produktów rolniczych w 2006 roku”, IERiGŻ-PIB, Warszawa, 2008.*



Produkcja żywca wieprzowego przeliczona na sztukę średniego stanu trzody chlewnej rosła natomiast w tempie około 2 kg na rok. Poprawa produktywności nie chroniła jednak przed stratami ponoszonymi w sytuacji małej skali produkcji żywca wieprzowego (tabela 5). Dopiero produkcja netto 200-1000 dt żywca przynosiła gospodarstwu dochody mieszczące się w granicach 0,8-4,0 tys. zł. Jest zatem prawdopodobne, że poprawa produktywności chowu trzody chlewnej miała miejsce głównie w gospodarstwach o największej skali produkcji.

Brak opłacalności produkcji trzody chlewnej przy małej skali produkcji był przyczyną szybkiego spadku liczby zwierząt tego gatunku. Średnie roczne tempo ubytku w analizowanym okresie wynosiło bowiem 240 tys. sztuk.

Tabela 5


Mierniki sprawności ekonomicznej chowu trzody chlewnej
w różnej skali w 2005 roku

Wyszczególnienie	Produkcja żywca wieprzowego netto ^a w dt na gospodarstwo:		
	5-20	50-100	200-1000
Koszty ogółem w zł na 1 kg żywca	4,86	4,63	3,92
Dochód w zł na 1 kg żywca ^b	-	-	0,04

a. Produkcja brutto pomniejszona o zakup zwierząt do chowu.

b. Chów trzody chlewnej w gospodarstwach z produkcją żywca 5-20 dt i 50-100 dt przynosił straty.

Źródło: A. Skarżyńska: *Żywiec wieprzowy, w pracy zbiorowej jak w tabeli 4.*



Można zatem stwierdzić, że na przyrost wartości dodanej brutto w okresie poakcesyjnym w porównaniu z sytuacją z lat 1999-2003 wywarły przede wszystkim wpływ: chemizacja produkcji roślinnej, rezygnacja z kosztownej produkcji roślinnej i zwierzęcej prowadzonej na małą skalę i w pewnym stopniu zastępowanie kosztownej produkcji zwierzęcej prowadzonej na małą skalę mniej kosztowną produkcją o skali większej.

Były to więc „tradycyjne” sposoby poprawy produktywności rolnictwa, ale przyniosły poprawę produktywności rolnictwa. Na 100 zł wartości produkcji w okresie poakcesyjnym (lata 2005-2009) polskie rolnictwo ponosiło koszty zużycia pośredniego (środki obrotowe i usługi) w kwocie około 62 zł, a więc były one mniejsze o około 8 punktów procentowych niżli w latach 1999-2003.



Zmiana sytuacji w latach 2005-2013

Analizowany okres dzieli się na dwie części. Pierwszy obejmuje lata 2005-2009, drugi zaś lata 2010-2013. W pierwszym z tych podokresów analiza wykorzystuje dane rzeczywiste, w drugim natomiast dane oparte na projekcji.

Do sporządzenia projekcji wykorzystano analizę zjawisk i procesów sporządzoną na podstawie materiałów GUS obejmujących lata 1990-2009 (dla materiałów wyrażonych pieniądzu – lata 1994-2009) i dane liczbowe RER. Utworzono przede wszystkim modele trendów na szeregach czasowych danych statystycznych, które wykorzystują różne rodzaje regresji. Z około stu osiemdziesięciu modeli wybrano około 50, które charakteryzował wskaźnik determinacji $R^2 \geq 0,36$.



Wybrane modele trendów wykorzystano do sporządzenia projekcji wartości dodanej brutto całego polskiego rolnictwa na 2013 rok. Dało to wstępny ekonomiczny obraz polskiego rolnictwa w roku poprzedzającym kolejny okres planistyczno-rozliczeniowy Unii Europejskiej (lata 2014-2020).




Tabela 6

Wartość dodana polskiego rolnictwa w latach 2005-2009 i projekcja na 2013 rok (w cenach stałych z 2009 roku)


Wyszczególnienie	Liczby (mln zł) z lat:	
	2005-2009 (średnie roczne)	2013
Wartość produkcji (bez dopłat)	66531	68495
Zużycie pośrednie (środki obrotowe i usługi)	43409	45438
Wartość dodana brutto	23122	23147

Źródło: ustalenia własne sporządzone na podstawie danych liczbowych GUS i RER.



Plony roślin, których powierzchnia uprawy była ograniczana w poprzednim okresie w większości przypadków wzrosną. Wzrost plonów oznacza oczywiście poprawę produktywności wytwarzania dóbr pochodzenia roślinnego, ale zarazem mniejszą powierzchnie ich uprawy.

Co gorsza, plony roślin uprawnych, których powierzchnia rosła w latach 2005-2009, będą przyrastać w niewielkim stopniu lub stagnować. Przykładem jest kukurydza produkowana na ziarno.




W ramach powierzchni zasiewów również nastąpią zmiany. Będzie zachodzić zjawisko ograniczania powierzchni uprawy roślin pracochłonnych i intensywnych. Przynoszą one duże dochody na jednostkę powierzchni uprawy, ale niewielkie na jednostkę nakładów pracy. Powierzchnia uprawy warzyw gruntowych, buraków cukrowych i innych upraw tego rodzaju będzie więc w 2013 roku mniejsza o 220-230 tys. ha (o około 21%) niż średnio w pięcioleciu 2005-2009.

Równolegle zachodzić będzie zjawisko wzrostu powierzchni uprawy roślin mało pracochłonnych i mniej intensywnych (zboża, rzepak, rośliny strączkowe itp.), które zostało zapoczątkowane w latach 2005-2009.



Można wnosić, że punktem odniesienia dla producentów rolnych staje się maksymalizacja dochodów w przeliczeniu na jednostkę nakładów pracy własnej ich oraz członków ich rodzin. Jest to więc zmiana natury jakościowej, która wskazuje na zapoczątkowanie myślenia „farmerskiego” wśród krajowych producentów rolnych.




Znaczące zmiany nastąpią także w produkcji zwierzęcej - będzie postępował wzrost pogłowia zwierząt co najmniej do 2013 roku. Wzrost ten to nie tylko zwiększenie wolumenu produkcji i w efekcie dochodów rolnictwa, ale także poprawa poziomu nawożenia organicznego. Niestety produkcja zwierzęca jest skupiona w około 60% gospodarstw i brakuje przesłanek, by wnosić, że udział ten wzrośnie. Jedne gospodarstwa mieć zatem będą nadmiar nawozów organicznych, inne natomiast w najlepszym przypadku będą stosować jego substytuty .




Zmiany zachodzący będą również w strukturze pogłównia zwierząt. W latach 2005-2009 nastąpiło odwrócenie spadkowego trendu liczby bydła i ta sytuacja będzie trwać w coraz większym nasileniu do 2013 roku.

Odwrócenie trendu spadkowego pogłównia bydła nie objęło jednak krów mlecznych, a tylko inne grupy zwierząt tego gatunku, w tym – bydło opasowe. Jest prawdopodobne, że trendy charakteryzujące oba kierunki chowu (mleczny i opasowy) będą kontynuowane do 2013 roku.



Stan trzody chlewnej będzie się nadal kurczył w tempie liniowym (średnio rocznie o około 0,24 mln szt.), tak jak w okresach poprzednich.

Projekcje na 2013 rok wskazują ponadto, że w chowie trzody (ale także przy produkcji mleka) nie nastąpią zmiany w tempie poprawy produktywności zwierząt. Są to oznaki wskazujące na brak postępu. W chowie trzody chlewnej i krów mlecznych będzie to po prostu kontynuowanie tego, co działo się w latach poprzedzających akcesje i w kilku latach po tym wydarzeniu.



Spadek pogłowia w perspektywie 2013 roku dotknie także pozostałe przeżuwacze (głównie owce) i konie. Jest to pokłosie trendów występujących w latach 1990-2009.


Wyjątkowa sytuacja będzie natomiast panować w chowie drobiu. Jego pogłowie będzie rosło równie szybko (w średnim rocznym tempie 4-5%), tak jak w latach 1990-2004, a jeszcze większe zmiany zajdą w produkcji żywca drobiowego. W 2005 roku przyrost wolumenu produkcji tego dobra wyniósł około 50 tys. ton, a w 2009 roku już około 85 tys. ton i jest prawdopodobne, że to rosnące tempo przyrostu utrzyma się do 2013 roku.



Wnioski

W pięcioleciu poprzedzającym akcesję (lata 1999-2003) warunki ekonomiczne nie były korzystne dla polskich producentów rolnych. Ceny produktów rolniczych wzrosły wówczas o około 8%, podczas gdy ceny produkcji kupowanych przez nich środków na cele bieżącej produkcji aż o około 34%. Dopłaty budżetowe były minimalne (1,5-2% wartości produkcji) i były wypłacane tylko producentom sprzedającym środki produkcji zaliczane do tzw. postępu biologicznego.

Nic zatem dziwnego, że producenci rolni realizowali przedsięwzięcia poprawiające produktywność prowadzonej produkcji, ale część efektów ujawniła się dopiero w następnych latach. Rachunki sporządzone w cenach stałych sporządzone dla lat 2005-2009 wykazały wzrost wartości dodanej brutto o około 6 mld zł. w stosunku do sytuacji z lat 1999-2003, a koszty zużycia pośredniego przeliczone na jednostkę wartości produkcji uległy natomiast pomniejszeniu o około 8 punktów procentowych.




Na to zjawisko nałożyły się pozytywne skutki akcesji, która przyniosła zwielokrotnienie poziomu subwencjonowania rolnictwa. Z tego źródła pochodziło około 2/3 przyrostu dochodów producentów rolnych w latach 2005-2009 (obliczenia wykonane w cenach stałych), w porównaniu z pięcioleciem 1999-2003.

Projekcja sporządzona dla 2013 roku wskazuje natomiast, że wartość dodana brutto (również liczona w cenach stałych) nie wzrośnie w stosunku do sytuacji z lat 2005-2009, a koszty zużycia pośredniego przeliczone na jednostkę wartości produkcji wzrosną mniej więcej o 1 punkt procentowy. Złoży się na to kilka przyczyn.



Można odnieść wrażenie, że gwałtowny przyrost poziomu dopłat zapoczątkowany w 2004 roku zmniejszył zainteresowanie polskich producentów rolnych poprawą produktywności rolnictwa. Nie jest to jednak tylko specyfiką naszego rolnictwa, ponieważ podobne zjawisko zostało zaobserwowane wcześniej w rolnictwie francuskim.

Powyższe wskazuje, że jedynym źródłem poprawy dochodów polskiego rolnictwa będą do 2013 roku dopłaty bezpośrednie i z takim właśnie „bagażem” wejdzie ono w 2014 roku w następny okres planistyczno-rozliczeniowy Unii Europejskiej. Od poziomu dopłat zależą będą wówczas dochody polskich gospodarstw rolnych, w tym także tych które wyróżniają się obecnie zdolnością konkurencyjną. Ewentualny spadek poziomu otrzymywanych dopłat co najmniej zahamuje wzrost ich liczby.



Projekcja sytuacji na 2013 rok nie jest oczywiście „wyrokiem” na polskie rolnictwo. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, że ograniczenie poziomu dopłat w latach 2014-2020 spowoduje wzrost zainteresowania polskich producentów rolnych produktywnością prowadzonych przez nich gospodarstw, podobnie jak to było przed akcesją